X kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej**
(nr 24)
z dnia 26 czerwca 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (nr 24)

26 czerwca 2024 r.

Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Kacpra Płażyńskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat programu wieloletniego „Zagospodarowanie dolnej Wisły" z uwzględnieniem budowy stopnia wodnego na Wiśle na wysokości miejscowości Siarzewo.

W posiedzeniu udział wzięli: **Edyta Tuźnik-Kosno** dyrektor Departamentu Gospodarki Wodnej Ministerstwa Infrastruktury wraz ze współpracownikami, **Piotr Otawski** generalny dyrektor ochrony środowiska, **Mateusz Balcerowicz** zastępca prezesa do spraw ochrony przed powodzią i suszą Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie wraz ze współpracownikami, **Kinga Poprzycka** główny specjalista kontroli państwowej w Departamencie Infrastruktury Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Ostrowska**, **Ewa Soroka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

Dzisiaj w porządku obrad mamy jeden punkt. Jest to rozpatrzenie informacji na temat programu wieloletniego „Zagospodarowanie dolnej Wisły" z uwzględnieniem budowy stopnia wodnego na Wiśle na wysokości miejscowości Siarzewo.

Pan minister Koperski, niestety, musiał udać się na posiedzenie Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, więc w drodze wyjątku wybaczymy panu ministrowi, ale jest świetnie przygotowana pani dyrektor Marta Barszczewska. W związku z tym bardzo proszę, pani dyrektor, o przedstawienie informacji.

Dyrektor Departamentu Gospodarki Wodnej Ministerstwa Infrastruktury Edyta Tuźnik-Kosno:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, jeżeli chodzi o kwestie związane ze stopniem wodnym Siarzewo, głównym celem realizacji programu wieloletniego pod nazwą „Zagospodarowanie dolnej Wisły", przyjętego uchwałą 185 Rady Ministrów z dnia 10 października 2023 r. jest zagospodarowanie drogi wodnej dolnej Wisły, w sposób oczywiście uwzględniający odpowiednie cele polityki transportowej oraz wodnej. Program ten zakładał trzy cele szczegółowe. Pierwszy cel szczegółowy to wzmocnienie integracji portu morskiego Gdańsk z zapleczem lądowym. Drugi cel szczegółowy to produkcja energii ze źródeł odnawialnych i zwiększenie poziomu bezpieczeństwa krajowego systemu energetycznego. Trzeci cel szczegółowy to poprawa funkcjonowania gospodarki wodnej w ujęciu regionalnym. Oczywiście jako i wykonawcą, i inwestorem przewidzianym w programie budowy stopnia wodnego na Wiśle poniżej Włocławka było absolutnie zaproponowane Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie. Jeżeli chodzi o jakiekolwiek dalsze szczegółowe informacje, w tym momencie w posiedzeniu Komisji uczestniczy pan prezes Mateusz Balcerowicz, który będzie służył ewentualnie szczegółowymi informacjami na ten temat.

Celem realizacji inwestycji jest również poprawa bezpieczeństwa w dolinie włocławsko-ciechocińskiej, polegająca oczywiście na zmniejszeniu zagrożenia powodziowego powodziami zatorowo-śryżowymi. Są to dosyć niebezpieczne powodzie, szczególnie w okresie zimowym, które występują, kiedy mamy temperaturę przechodzącą przez zero. Jest to bardzo niebezpieczne, jeżeli chodzi o takie sytuacje. Oczywiście chodzi także o bezpieczeństwo energetyczne, po prostu o dodatkowe źródło produkcji energii odnawialnej.

Dodatkowym elementem, o którym też warto wspomnieć, jest wydłużenie międzynarodowej drogi wodnej E-40 w zakresie oczywiście rozwoju portów morskich oraz dodatkowo zapewnienie ujęcia wody dla przemysłu i rolnictwa. Oczywiście wiadomo, że mając na uwadze budowę pewnego zbiornika, podpiętrzenie wód, będzie to powodowało zwiększenie retencji gruntowej. Są to te wszystkie elementy, które w tym momencie zostały zaproponowane do realizacji tego programu. Oczywiście podstawą tego zadania było ukształtowanie czaszy zbiornika, wybudowanie zapór bocznych, wałów przeciwpowodziowych w cofce zbiornika oraz inwestycje związane z kompensacjami przyrodniczymi, w szczególności budowa 15 ptasich wysp w cofce stopnia wodnego oraz jednej wyspy na stanowisku dolnym już po spływie.

Jeżeli chodzi o działanie kompensacyjne, tutaj akurat, panie przewodniczący, jest również przedstawiciel Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w osobie pana generalnego dyrektora, więc pewnie tutaj nie będę referowała, gdyż będzie okazja bezpośrednio…

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Oczywiście panów ministrów też poprosimy o głos.

Dyrektor departamentu MI Edyta Tuźnik-Kosno:

Jeżeli chodzi o plan budowy stopnia wodnego Siarzewo, została zaproponowana jego realizacja w latach 2023-2032. Konkretne etapy to były prace projektowe, które były wykonywane w latach 2019-2021, dalsze prace projektowe w latach 2021-2026, w tym momencie są to kwestie projektów budowlanych, i prace budowlane i odbiorcze w latach 2026-2032.

29 grudnia 2017 r. została wydana decyzja środowiskowa o środowiskowych uwarunkowaniach. Była to decyzja wydana przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Bydgoszczy, której nadano rygor natychmiastowej wykonalności. W roku 2018 decyzja ta została zaskarżona przez organizacje ekologiczne. Od tego czasu pozostaje w procedurze odwoławczej. W kwietniu 2024 r. prowadzący postępowanie Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska wystosował do Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie wezwanie do złożenia wyjaśnień oraz uzupełnienia raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko. Aktualnie jest to kwestia weryfikacji i uzupełnienia treści raportu. Wynikało to z realizacji wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego. Aktualnie Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska przekazał tę sprawę do rozpatrzenia, zgodnie z właściwością, do Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Oczywiście w tym momencie trwa postępowanie administracyjne, a wydanie decyzji zostało określone na 31 lipca 2024 r. Dodatkowo jeszcze tutaj była kwestia zwrócenia uwagi na konieczność uzyskania strategicznej oceny dla tej inwestycji.

Panie przewodniczący, jeżeli mogę, oddam głos panu prezesowi, jeżeli chodzi o szczegóły, jeżeli chodzi o kwestie techniczne związane z tą inwestycją.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze. Proszę także o informację, czy uzupełnienie raportu zostało przekazane. W jakim zakresie, czego dotyczyło?

Zastępca prezesa do spraw ochrony przed powodzią i suszą Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie Mateusz Balcerowicz:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, jeżeli pozwolicie, to w imieniu Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie uzupełnię wypowiedź pani dyrektor. Przede wszystkim chcielibyśmy zasygnalizować kwestię uzupełnienia raportu, które jest odpowiedzią na pytania zadane w procedurze środowiskowej. Termin wyznaczony przez organ, jest to termin wyznaczony w 2023 r., który następnie był przedłużany

i mija w dniu 30 czerwca. Odpowiedź, panie przewodniczący, uzupełniając tę informacji, nie została w tej chwili jeszcze udzielona. Zostanie udzielona najpóźniej w poniedziałek, dlatego że 30 czerwca przypada w niedzielę, więc termin de facto to 1 lipca. Natomiast termin dla wydania decyzji środowiskowej w stosunku do organu wydającego tę decyzję to jest końcówka lipca. My tutaj jako Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie nie występowaliśmy o ponowne przedłużenie tego terminu, chcemy udzielić odpowiedzi w tym terminie, który został nam wskazany.

Samo uzupełnienie dotyczyło wielu aspektów. Były to aspekty ochrony środowiska, były to aspekty skumulowanej oceny, były to aspekty związane z uzupełnieniem informacji o wpływie bezpieczeństwa powodziowego stopnia Włocławek i budowy na stopień wodny Siarzewo, było to uzupełnienie kwestii dotyczących celów środowiskowych zawartych w planach gospodarowania wodami, w tym przypadku planie gospodarowania wodami dla dorzecza Wisły. Przypominam, że plany te są przyjmowane w cyklu sześcioletnim w formie rozporządzenia – teraz ministra infrastruktury. W międzyczasie, kiedy trwało postępowanie o wydanie decyzji środowiskowej, plany te uległy aktualizacji, więc należało odnieść się do nowych celów środowiskowych. Takie odpowiedzi również przygotowujemy. Natomiast tak jak wspomniałem, odpowiedzi udzielimy w terminie, który został nam wyznaczony przez właściwy organ. Będzie to najpóźniej w poniedziałek 1 lipca, dlatego że wyznaczony termin przypada w niedzielę. Jest to w zakresie pytania pana przewodniczącego.

Natomiast odnosząc się do kwestii finansowych i planu realizacji inwestycji, wynikającej z uchwały Rady Ministrów, tutaj należy zaznaczyć, że tak jak informowaliśmy między innymi na forum zespołu parlamentarnego, podejmiemy działania związane z przygotowaniem PFU w momencie, kiedy będziemy wiedzieli, który wariant realizacyjny inwestycji należy przyjąć za ten, który realizujemy. Chodzi o to, żebyśmy dokumentację projektową po prostu przygotowali na ten właściwy wariant, a są to środki, które mamy zapewnione na ten rok w uchwale Rady Ministrów. Przypomnę, że jest to kwota rzędu około 17 500 tys. zł na rok 2024. Była to kwota zapewniona właśnie po to, żeby ogłosić postępowania przetargowe na opracowanie dokumentacji. Chodzi o program funkcjonalno-użytkowy. Przypominam też, że jeżeli chodzi o pytanie dotyczące wysokości kosztów, to rzeczywiście są one bardzo wysokie, ale koszty jakby są narastające w kolejnych latach, więc największe wydatki zaplanowano na lata… Pani dyrektor wskazała je jako wydatki związane już z samą realizacją robót budowlanych, poczynając właśnie od roku 2026 do roku 2032. I tak ostatnie lata są to lata, w których zaplanowano największe wydatki ponoszone w ramach projektu.

Równocześnie chciałbym dodatkowo poinformować tych z państwa posłów, którzy uczestniczyli w spotkaniu zespołu parlamentarnego, o tym, co się zmieniło od czasu posiedzenia tego zespołu. Zmieniło się to, że tak jak zapowiadaliśmy, przenieśliśmy jednostkę realizującą projekt, zgodnie z właściwością zlewniową. Dotychczas do stycznia realizowała to jednostka realizująca projekt w ramach Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie. Jednostka ta została przeniesiona do Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gdańsku, gdyż to on jest odpowiedzialny za odcinek dolnej Wisły.

Dodatkowo przenieśliśmy ludzi i kompetencje, które były tutaj realizowane, a także dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gdańsku, który jest dzisiaj również tutaj z nami obecny, pan Andrzej Ryński został pełnomocnikiem prezesa Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie w ramach tej inwestycji. Wzmocniliśmy jego rolę na tyle, żeby po prostu mógł też podejmować decyzje poza zwykłymi pełnomocnictwami, które posiadają dyrektorzy. Może dla państwa posłów jest to troszeczkę niejasne, ale żeby wyjaśnić, dyrektorzy mogą zaciągać zobowiązania do określonych kwot, natomiast w momencie, kiedy są pełnomocnikami, mogą zaciągać tak jak prezes Wód Polskich. Jest to istotne w kontekście tak dużej inwestycji, żeby pełnomocnik mógł tutaj po prostu mieć władzę nad realizowanymi choćby zamówieniami publicznymi. W związku z tym taka zmiana została też wprowadzona. Jest to właściwie jedyna zmiana organizacyjna. Pozostałe rzeczy, zgodnie z prezentacją, którą miałem w trakcie posiedzenia zespołu parlamentarnego, nie uległy zmianie.

Nadal należy podkreślić, że momentem, który jest dla nas momentem istotnym w tej chwili, kamieniem milowym, jest moment wydania samej decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Tak że chcemy podkreślić wyraźnie, że w ramach normalnie prowadzonej planistyki w zakresie inwestycji przez Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie jesteśmy w trakcie aktualizacji programu planowanych inwestycji w gospodarce wodnej. W ramach aktualizacji tego programu, dokumentu, który chcemy przesłać ministrowi właściwemu do spraw gospodarki wodnej w najbliższym czasie, a jesteśmy obecnie na etapie uzgodnień tego dokumentu z ministrem właściwym do spraw żeglugi śródlądowej, inwestycja ta jest wpisana w takiej samej wersji, w jakiej jest zaplanowana w uchwale Rady Ministrów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Czy pan minister Otawski chciałby coś dodać w tej materii?

Generalny dyrektor ochrony środowiska Piotr Otawski:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, w zasadzie mogę dodać tylko, podkreślić jeszcze jedną istotną rzecz, gdyż faktycznie sprawa wróciła w tej chwili do Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska po perturbacjach dotyczących wyłączania się organów, które były spowodowane w ostatnich latach wyłączeniem się organów, zarówno Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, jak i w pewnym momencie również ministra klimatu i środowiska. Wobec tego proces ten był dużo dłuższy niż być powinien. W tej chwili w wyniku odpadnięcia przesłanek do wyłączenia, chociaż mamy wątpliwości, czy one kiedykolwiek zaistniały, sprawa wróciła do Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. Zostało wystosowane wezwanie do Wód Polskich. Zgodnie z tym, co powiedział pan prezes Balcerowicz, oczekujemy na uzupełnienie dokumentacji. Przypuszczamy, że jeżeli dokumentacja zostanie uzupełniona w ciągu najbliższych miesięcy, zostanie wydana decyzja drugoinstancyjna. Natomiast z punktu widzenia Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska trzeba jeszcze podkreślić, że jeżeli chodzi o projekt, czy w ogóle o program zagospodarowania dolnej Wisły, to w stanowiskach generalnego dyrektora w poprzednich latach było wskazywane, że program ten nie został poddany strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, mimo że zgodnie z prawem zarówno polskim, jak i wspólnotowym taki obowiązek ciążył na tym dokumencie. To tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze. Dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Pani poseł Anna Gembicka.

Poseł Anna Gembicka (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję. Wysoka Komisjo, panie przewodniczący, szanowni państwo, ja co prawda nie jestem członkiem Komisji, ale pochodzę z województwa kujawsko-pomorskiego, z Włocławka. Dla nas regionalnie jest to niezwykle ważny temat, jest to temat, który właściwie jest dyskutowany od dziesięcioleci. W momencie kiedy powstał stopień wodny we Włocławku, miał on być jednym z kilku stopni na Wiśle. Jak na razie jest jedynym, co bardzo często, szczególnie w sytuacjach zagrożenia powodziowego, budzi bardzo duże obawy, szczególnie mieszkańców Włocławka, którzy boją się o stan obecnej tamy. Przede wszystkim właśnie dlatego inwestycja ta jest dla nas tak ważna, że mogłaby odciążyć stopień wodny we Włocławku i zapewnić większe bezpieczeństwo. Byłby to też oczywiście impuls gospodarczy. Ale inwestycja ta jest także bardzo ważna z punktu widzenia rolnictwa, dlatego że jest to stworzenie zbiornika retencyjnego, a przede wszystkim możliwość podniesienia poziomu wody, co ma niebagatelny wpływ, jeżeli chodzi o problem, z jakim mierzymy się na Kujawach. Jest to problem stepowienia Kujaw.

Ja rozumiem, że dzisiaj może na posiedzeniu Komisji nie ma wielu posłów z kujawsko-pomorskiego, ale uwierzcie mi państwo, że mamy 13 posłów z naszej części i wszyscy oprócz jednego popierają tę inwestycję, wszyscy, niezależnie od tego, z jakiej są partii. Jest to naprawdę niezwykle ważna inwestycja. Popiera ją sejmik województwa kujawsko-pomorskiego. Jest naprawdę bardzo szerokie wsparcie dla tego, żeby ta inwestycja była zrealizowana. Cieszę się z zapowiedzi Wód Polskich, cieszę się

z tych zapowiedzi ministerstwa. Mam nadzieję, że jednak nie będzie to szło w tym kierunku, który czasami prezentuje Ministerstwo Klimatu i Środowiska, mówiąc o tym, że żadnych nowych stopni wodnych nie będzie, ba, nawet czasami pojawiały się postulaty, żeby rozebrać tamę we Włocławku, co doprowadziłoby do katastrofy ekologicznej i do ogromnego zagrożenia dla mieszkańców. A więc bardzo się cieszę z tego, co dzisiaj usłyszałam.

Chciałabym też jeszcze dopytać, jak na tę chwilę według harmonogramu jest planowane, na jaki termin jest planowane zakończenie tej inwestycji. Chciałabym też zaapelować o to, żeby ona była kontynuowana, żeby te działania były realizowane, dlatego że naprawdę dla nas… Zachęcam także państwa posłów z Komisji, jeżeli mielibyście państwo ochotę, żeby przyjechać do Włocławka i porozmawiać właśnie z mieszkańcami, którzy wprost wskazują, że inwestycja w Siarzewie jest po prostu niezwykle ważna. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pani poseł, jakie było pytanie? Mówiła pani, że… Harmonogram.

Poseł Anna Gembicka (PiS) – spoza składu Komisji:

Jaki termin zakończenia jest teraz przewidziany w harmonogramie? Harmonogram jest przygotowany i jest zaplanowany nawet dosyć dokładnie.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pani dyrektor, bardzo proszę. Bądź pan minister z Wód Polskich.

Dyrektor departamentu MI Edyta Tuźnik-Kosno:

Będzie to bardzo konkretna, dokładna odpowiedź, dlatego że ja mogę tylko stwierdzić, że pierwotne plany były na 2032 r., natomiast pan prezes może udzielić szczegółowej informacji.

Zastępca prezesa do spraw ochrony przed powodzią i suszą Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie Mateusz Balcerowicz:

Szanowny panie przewodniczący, szanowna pani poseł, szanowni państwo, na razie nie zmieniliśmy terminu. Będzie on urealniony w momencie, jak będziemy wiedzieli, który wariant realizujemy, kiedy wbijemy łopatę, tak jak powtórzył pan poseł. To jest ten moment, kiedy będziemy w stanie urealnić działania, natomiast na razie obowiązuje nas termin, który wynika z uchwały Rady Ministrów o programie wieloletnim zagospodarowania dolnej Wisły.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pan poseł Marek Gróbarczyk i pan poseł Piotr Głowski.

Poseł Marek Gróbarczyk (PiS):

W takim razie ja tylko dopytam, czy zamierza pan, panie prezesie, w tym roku w ramach tej inwestycji ogłosić postępowanie przetargowe zaprojektuj i wybuduj.

Zastępca prezesa do spraw ochrony przed powodzią i suszą Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie Mateusz Balcerowicz:

Szanowny panie pośle, będzie to wynikało z decyzji środowiskowej. Jeżeli będziemy mieli decyzję środowiskową, na podstawie której będziemy w stanie ogłosić postępowanie, to oczywiście takie postępowanie będziemy ogłaszali. Środki mamy zapewnione.

Poseł Marek Gróbarczyk (PiS):

To znaczy, że jak nie będzie decyzji, to państwo nie ogłosicie postępowania przetargowego?

Zastępca prezesa do spraw ochrony przed powodzią i suszą Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie Mateusz Balcerowicz:

Nie możemy ogłosić postępowania na wariant, którego nie znamy.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pan poseł Głowski.

Poseł Piotr Głowski (KO):

Chciałem pana prezesa poinformować, że jest to wyjątkowa sytuacja, w której wszyscy, łącznie z opozycją, chwalą postępowanie, które się toczy, powiedziałbym, że nawet jest to ewenement. Wygląda na to, że faktycznie chyba nie ma wśród członków Komisji nikogo, kto nie wspierałby was w tym działaniu. Są takie osoby? Ok. A więc większość, żeby być dokładnym, większość państwa wspiera w tych działaniach. Chciałbym też dodać, dlatego że było zaproszenie kierowane przez panią poseł Gembicką, że podkomisja, która zajmuje się żeglugą śródlądową, czyli jest bardziej, bliżej tego tematu niż cała Komisja, w planie pracy na drugie półrocze będzie miała takie spotkanie.

Chciałbym jeszcze dopytać o pozostałą część dolnej Wisły, gdyż całkiem niedawno mieliśmy kontakt z przedstawicielami samorządu Solca, gdzie przygotowywane jest nabrzeże do przeładunków towarów, które między innymi moglibyśmy przerzucać z naszych portów morskich. Czy dla odcinka dolnej Wisły również są zabezpieczone i przewidziane środki finansowe na przykład na przebudowę ostróg, wzmocnienie systemu tak, żeby zapewnić głębokość na tej trasie?

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pani dyrektor?

Dyrektor departamentu MI Edyta Tuźnik-Kosno:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, oczywiście jest to bardzo istotna kwestia. Jak pan wspomniał, jeżeli chodzi o kwestię inwestycji w ostrogi na Wiśle, absolutnie są takie kwestie planistyczne, natomiast co do środków, w tym momencie trudno mi się wypowiedzieć, dlatego że jednak przygotowywaliśmy się do kwestii stopnia Siarzewo. Jeżeli pan poseł sobie życzy, pozwolimy sobie po prostu w drodze pisemnej udzielić odpowiedzi na zadane pytanie, jeżeli chodzi o kwestię zabezpieczenia środków. Natomiast absolutnie mamy na uwadze kwestię inwestycji mających na celu również żeglowności Wisły, utrzymanie żeglowności Wisły. W tym momencie mogę to jednoznacznie powiedzieć.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

A czy ma sens modernizacja czy budowa nowych ostróg w przypadku, kiedy wcześniej nie dojdzie do realizacji inwestycji w Siarzewie?

Dyrektor departamentu MI Edyta Tuźnik-Kosno:

Panie przewodniczący, tutaj nie jestem w stanie tej kwestii rozstrzygnąć. Miejmy nadzieję, że postępowanie dotyczące decyzji środowiskowych zakończy się i będziemy mogli realizować to zadanie, natomiast…

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pytam o kolejność. Czy ma to znaczenie?

Dyrektor departamentu MI Edyta Tuźnik-Kosno:

To znaczy, tak jak zresztą państwo bardzo słusznie zauważyli, Siarzewo jest to element powiązany ze stopniem Włocławek. A więc jest to element łączony, mając na uwadze pewne różne aspekty, i środowiskowe, i bezpieczeństwa budowli, i te wszystkie elementy, które faktycznie mogą być istotne. A zatem inwestycja ta wiąże się nam z inwestycją Włocławek. Nie wiem, czy państwo pamiętacie, że kiedyś Wisła miała być troszeczkę inaczej zagospodarowana. Włocławek był pierwszym elementem, który powstał. Pewne ekspertyzy, pewne opinie mówiły, że stopień Siarzewo w pewien sposób zabezpieczał Włocławek. Stąd też, tutaj odpowiadając na pytania pana posła, wydaje mi się, że ten element chyba jest najistotniejszy, natomiast co do szczegółowych konkretnych planów inwestycyjnych, bardzo chętnie możemy się wypowiedzieć na piśmie.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Otrzymamy i wtedy przekażemy odpowiedzi. Pan poseł Czesław Hoc.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Bardzo króciutko, ponieważ oczywiście stopień wodny w Siarzewie jest bardzo potrzebny i konieczny w wieloaspektowym ujęciu, cho-

ciażby nawet ze względu na słynne stepowienie Kujaw. Wobec tego zasadnicze pytanie, dlaczego w takim razie tak przeciąga się proces uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, skoro został rozpoczęty w 2017 r., czyli praktycznie trwa już kilka lat. Szczerze mówiąc, jeszcze nie ma końcowego raportu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko. Czym jest to spowodowane? Kto lub co to blokuje?

Poseł Artur Łącki (KO):

Może pan minister Gróbarczyk by odpowiedział na to pytanie?

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze, dobrze, nie bądźmy złośliwi.

Poseł Artur Łącki (KO):

Dlaczego? Był to rok 2017, mamy 2024. Jest to jedyna osoba, która…

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Ale pół roku…

Poseł Artur Łącki (KO):

Dziękuję bardzo. Do widzenia.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pani dyrektor i pan minister. Jakbym mógł prosić o informację?

Dyrektor departamentu MI Edyta Tuźnik-Kosno:

Mogę tylko powiedzieć w ten sposób, zresztą powtarzając tutaj informacje przekazane przez pana prezesa Mateusza Balcerowicza, że dopiero po uzyskaniu decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach możemy przystąpić dalej, mając na uwadze określenie wariantu. Natomiast jeżeli chodzi o ocenę strategiczną, to nie ukrywam, że tutaj pan Piotr Otawski, generalny dyrektor ochrony środowiska mógłby w tym momencie bardziej szczegółowo odpowiedzieć na ten temat.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Bardzo proszę.

Generalny dyrektor ochrony środowiska Piotr Otawski:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, trudno mi odpowiedzieć, dlaczego dokument został przyjęty, pomimo stanowiska Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska i pomimo ustawowych obowiązków poddania go strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko. Jest to po prostu niedopełnienie obowiązków ustawowych. Pomimo tego dokument został przyjęty przez Radę Ministrów. Zwrócę uwagę na dwie rzeczy. Mamy tutaj do czynienia ze strategiczną oceną oddziaływania na środowisko, która dotyczy całego projektu czy w zasadzie programu zagospodarowania dolnej Wisły. Strategiczna ocena dotyczy tego dokumentu. Tutaj już mamy problem w zakresie tego, że nie został on poddany procedurom zgodnie z obowiązującym prawem krajowym i wspólnotowym. Natomiast czym innym jest postępowanie w sprawie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla konkretnego projektu, jakim jest już budowa stopnia wodnego Siarzewo.

Chciałbym także przypomnieć, że decyzja regionalnego dyrektora ochrony środowiska z 2017 r. została uchylona przez ministra klimatu i środowiska, wtedy jeszcze chyba środowiska. W związku z tym po postępowaniach, które toczyły się w sądzie, po wieloletnich postępowaniach mamy sytuację, w której generalny dyrektor będzie rozstrzygał kwestię tego, czy decyzja powinna być ponownie uchylona czy nie. A więc to nie jest też tak, że w postępowaniu zostało wszystko przeprowadzone poprawnie w pierwszej instancji, tak jak być to powinno. Gdyby tak było, to minister bodajże w 2018 czy 2019 r. nie uchyliłby tej decyzji. Oczywiście w tym momencie nie przesądzam o wyniku postępowania drugoinstancyjnego. Czekamy, jak zostało to już wspomniane, na stanowisko, uzupełnienie dokumentacji przez prezesa Wód Polskich. Tak jak powiedziałem, w zależności od tego, co będzie w tej dokumentacji, Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska będzie podejmował rozstrzygnięcie drugoinstancyjne. Natomiast nie jest rolą Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska … Generalny dyrektor w żaden sposób

nie ma tutaj prawnych możliwości sanowania błędów w zakresie procedury przyjmowania programu. De facto program należałoby poddać po prostu strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko i ponownie przyjąć w takiej lub zmienionej formie, żeby naprawić wadę, która jest wadą zarówno, tak jak powiedziałem, z punktu widzenia prawa krajowego, jak i z punktu widzenia prawa wspólnotowego, europejskiego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie ministrze, na razie z informacji przekazanej przez ministra Koperskiego, którą zreferowała pani dyrektor, wynika, że resort jeszcze jednoznacznie nie ocenia, czy strategiczna ocena oddziaływania na środowisko jest niezbędna. Rozumiem, że jest to pana stanowisko wyrażone oficjalnie jako państwa opinia w tej sprawie. Zdaje się, że państwo nie jesteście tutaj wiążącym organem, który decyduje, co powinno być, a co nie. Ostatecznie robi to resort ewentualnie sądy. Tak?

Generalny dyrektor ochrony środowiska Piotr Otawski:

Panie przewodniczący, tak. Jest dokładnie w ten sposób. Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska, w zależności od procedury, w toku uzgadnia zakres strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, a następnie opiniuje dokument, jeżeli jest on poddany, natomiast formalnie takie stanowisko zostało zajęte przez Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska i w toku procedury przekazane do Ministerstwa Infrastruktury. Nie pamiętam, w którym to było roku, bodajże w 2022 r. Takie stanowisko Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska było oficjalnie przekazane do resortu infrastruktury.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

W 2022 r. Tak?

Generalny dyrektor ochrony środowiska Piotr Otawski:

Muszę sprawdzić, zaraz to zweryfikuję. W 2023? W 2023 r.

Dyrektor departamentu MI Edyta Tuźnik-Kosno:

23 listopada 2023 r.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Teraz Wody Polskie będą wskazywać ze swojej strony, czy uznają tę opinię za słuszną czy nie. Czy źle zrozumiałem? Nie ma jeszcze nakazu, żeby była ta decyzja, to znaczy, żeby powstała strategiczna ocena oddziaływania na środowisko.

Zastępca prezesa do spraw ochrony przed powodzią i suszą Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie Mateusz Balcerowicz:

Szanowny panie przewodniczący, to ja jeszcze raz wytłumaczę…

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Bardzo proszę.

Zastępca prezesa do spraw ochrony przed powodzią i suszą Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie Mateusz Balcerowicz:

… różnicę pomiędzy toczącym się postępowaniem o udzielenie decyzji środowiskowej a strategiczną oceną. Postępowanie dotyczy konkretnego zadania, natomiast strategiczna ocena dotyczy uchwały Rady Ministrów, zapewniającej środki na realizację tego zadania, de facto tego zadania, chociaż uchwała nawiązuje do dolnej Wisły. Są to dwa różne elementy niezależne od siebie. Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie uczestniczy w postępowaniu środowiskowym, dzisiaj w ramach drugiej instancji. Tutaj zmieniał się organ, który ma wydać drugą instancję. Był to GDOŚ, później minister klimatu i środowiska, teraz chyba powtórnie jest to GDOŚ. Natomiast strategiczna ocena nie dotyczy postępowania, tylko dotyczy uchwały Rady Ministrów, zapewniającej środki na realizację tego zadania, dotyczy dokumentu, którym jest uchwała Rady Ministrem. Tutaj Wody Polskie nie są stroną tego postępowania, tylko minister infrastruktury jako minister właściwy do spraw gospodarki wodą.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

W państwa przekonaniu być może okaże się zasadnym, żeby rząd, przede wszystkim minister właściwy do spraw gospodarki morskiej, uzupełnił uchwałę o pewien strategiczny dokument strategicznego oddziaływania na środowisko. Ile może trwać przygotowanie takiego dokumentu przy tego typu projekcie?

Dyrektor departamentu MI Edyta Tuźnik-Kosno:

Trudno nam to jednoznacznie określić, panie przewodniczący, ale do roku. Jest to mniej więcej taki czas.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

A czy to wstrzymuje ewentualnie? Jeżeli sądy już pozwolą na realizację tej inwestycji, to czy przygotowywanie strategicznej oceny blokuje możliwość rozpisywania przetargów i realizacji inwestycji czy nie?

Dyrektor departamentu MI Edyta Tuźnik-Kosno:

Może jeszcze raz podkreślę, że mamy dwa aspekty. Pierwsza sprawa, mamy decyzję środowiskową konkretnie na inwestycję budowy stopnia wodnego Siarzewo. Natomiast to, co pan prezes i pan minister Otawski mówili, program strategiczny dotyczy tylko i wyłącznie kwestii zagospodarowania dolnej Wisły. Co prawda była to uchwała 185 Rady Ministrów z dnia 10 października 2023 r., gdzie celem były konkretne działania, natomiast w ramach tego programu była wskazana jedna inwestycja, czyli stopień Siarzewo. A więc w tym konkretnym przypadku mamy sytuację decyzji środowiskowej, która dotyczy tylko i wyłącznie stopnia Siarzewo, co jest zgodne z procedurami realizacji tego typu inwestycji, gdyż inwestycja ta wymaga uzyskania decyzji środowiskowej, jak również uchwałę Rady Ministrów o programie wieloletnim, chodzi o finansowanie, w której wskazano tę konkretną, jedną inwestycję. Tutaj nie ukrywam, że z tego, co ustaliliśmy, czekamy na decyzję środowiskową dotyczącą stopnia Siarzewo, żeby później ewentualnie podjąć kolejne działania w tym zakresie, dlatego że dotyczy to konkretnej, jednej inwestycji, która jako jedyna jest wymieniona w tym programie.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Czyli pani zdaniem musi być strategiczna ocena, zanim będzie można przystąpić do rozpisywania przetargów. Tak?

Dyrektor departamentu MI Edyta Tuźnik-Kosno:

Panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Jest to dosyć proste pytanie, więc nie wiem…

Dyrektor departamentu MI Edyta Tuźnik-Kosno:

Wydaje się nam, że jeżeli otrzymamy decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach na tę konkretną inwestycję, to, jak powiedział pan prezes…

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

To nie trzeba będzie czekać.

Dyrektor departamentu MI Edyta Tuźnik-Kosno:

… w tym momencie będzie możliwość ogłoszenia przetargu. Natomiast chcę tutaj zastrzec, że dopiero po uzyskaniu decyzji będzie mogła być podjęta…

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

A jeżeli decyzja środowiskowa dotyczy tej konkretnej inwestycji i strategiczna ocena, o której państwo mówiliście, tak naprawdę w wymiarze uchwały Rady Ministrów też dotyczy tej jednej inwestycji, to czy dokumenty te tak naprawdę nie są zbieżne ze sobą?

Dyrektor departamentu MI Edyta Tuźnik-Kosno:

Panie ministrze, nie mnie tutaj w tej kwestii rozstrzygać. Wydawałoby się, że absolutnie jest to zbieżne, natomiast w momencie kiedy będzie konkretna decyzja środowiskowa co do stopnia Siarzewo, która będzie miała pewien zakres w odniesieniu do przedsięwzięcia, jeżeli on będzie spójny z programem wieloletnim, to możliwe, że opinia

Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska też będzie absolutnie inna co do konieczności sporządzenia oceny strategicznej. Tego nie wiem, w tym momencie, na tym etapie nie możemy tego przesądzić.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie ministrze, zwracam się do pana ministra Otawskiego, pani dyrektor wyraża trochę delikatniejsze stanowisko od pana.

Generalny dyrektor ochrony środowiska Piotr Otawski:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, ja nie mówiłem o tym, jakie jest powiązanie bezpośrednio pomiędzy programem a decyzją. Nie ma dla mnie wątpliwości, że program powinien podlegać strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, co nie zostało dopełnione. Tutaj stanowisko generalnej dyrekcji jest jednoznaczne, od początku było jednoznaczne. Zostało one przedstawione w oficjalnych dokumentach w zeszłym roku. Nic w tym aspekcie się nie zmieniło. Oczywiście nie ma w polskich przepisach prawnych ani w przepisach bezpośrednio europejskich uzależnienia możliwości realizowania konkretnego przedsięwzięcia od wcześniejszego zatwierdzenia i poddania strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko planu, w którym jest on ujęty, natomiast są oczywiście pośrednie powiązania o dosyć istotnym znaczeniu. Nie mówiąc już o tym, że oznacza to naruszenie prawa wspólnotowego i możliwość wniesienia skargi do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, zasadniczo nie ma możliwości finansowania ze środków zewnętrznych, czyli zarówno ze środków europejskich, jak i ze środków zewnętrznych wobec kraju, czyli banków prywatnych innych niż polskie, przedsięwzięcia, co do którego jest zarzut, że powinno być ujęte w strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, a nie jest ujęte. W takiej sytuacji w zasadzie możliwość realnego finansowania tego typu działań ogranicza się wyłącznie do sfery budżetowej, oczywiście dalej przy istnieniu zastrzeżenia, że działanie to jest działaniem niezgodnym z prawem wspólnotowym. W szerszym ujęciu mówię o programie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

No dobrze. Przepraszam, może się mylę, ale mam nadzieję, że decyzja środowiskowa, jeszcze teraz uzupełniana przecież przez kilka miesięcy, będzie na tyle kompleksowa, że w razie czego strategiczna ocena będzie mogła powstać na jej bazie. Zrobimy to w bardzo krótkim czasie. Uzupełni się uchwałę Rady Ministrów. Mam nadzieję, jeżeli dobrze zrozumiałem, pani dyrektor, że tak może być.

Dyrektor departamentu MI Edyta Tuźnik-Kosno:

Panie przewodniczący, patrząc na to, że faktycznie polecono, GDOŚ absolutnie polecił nam wykonanie oceny strategicznej, wiadomo, że będziemy się starali, żeby ten temat rozwiązać oczywiście zgodnie z obowiązującymi przepisami i wspólnotowymi, i krajowymi. A zatem miejmy nadzieję, że decyzja i deklarowane uzupełnienie Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, które będzie złożone jeszcze na koniec, dokładnie 1 lipca spowoduje wydanie tego pierwszego dokumentu. W tym momencie będziemy wiedzieli, co dalej ewentualnie powinniśmy wykonać.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze. Pani poseł Gosek-Popiołek się zgłaszała czy moje oczy mnie oszukały?

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Tak, oczywiście, że się zgłaszałam. Przyznam, że mimo wszystko czekam na to, jak będzie wyglądała, jaka będzie treść strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, dlatego że zgadzam się, że powinna ona obejmować cały program. Mówimy tutaj o dużym programie, który w istotny sposób wpływa na dużą część Polski i który ma znaczenie zarówno ekologiczne, środowiskowe, jak i właśnie społeczne czy gospodarcze. Natomiast przyznam też, że nie mogę tego skomentować, ponieważ pamiętam, jak obecnie rządzący, jak politycy Koalicji Obywatelskiej podpisywali się pod różnego rodzaju apelami, związanymi chociażby z kwestiami renaturyzacji, odejścia od kaskadyzacji Wisły, jak bardzo często przyłączali się do różnych protestów, słuchali ekspertów, ekologów. Jak widać, jest prawda czasu i prawda ekranu. Jak było się w opozycji, to była to prawda ekranu

i dobrych obrazków, którymi można było atakować rządzącą większość, a obecnie, jak widzę, mamy do czynienia z pewną rewizją podejścia. Z perspektywy konsekwencji uczciwości, jednak bardzo mnie to martwi. Wydaje mi się, że to też powinno wybrzmieć.

Jeżeli chodzi o sam stopień Siarzewo, jest to jedna z tych inwestycji, które rzeczywiście są planowane od kilkudziesięciu lat, ale z inwestycjami tymi problem polega na tym, że były one projektowane w zupełnie innej rzeczywistości, opierały się na zupełnie innych założeniach. Pewna wiedza naukowa, hydrologiczna była na zupełnie innym poziomie. Padło tutaj stwierdzenie, że stopień Siarzewo jest kluczowy, jeżeli chodzi o kwestię walki z suszą. No nie, będzie miał wpływ jedynie na 3% powierzchni łącznej Równiny Inowrocławskiej i Pojezierza Kujawskiego. Jego wpływ na przeciwdziałanie, jeżeli chodzi o kwestie tego, jak źle jest z wodą w tym rejonie w Polsce, będzie po prostu minimalny. Nie będzie miał takiego znaczenia, jeżeli chodzi o walkę z suszą. Pojawiają się głosy ze strony ekspertów, które mówią o tym, że jego znaczenie przeciwpowodziowe również nie będzie tak istotne. Co więcej, może sprawić, że problem powodzi zatorowych będzie większy. Padły tu już słowa o tym, jaki będzie miał wpływ na tereny chronione, na obszary Natura 2000.

Warto także powiedzieć o tym, jaka będzie elektrownia wodna, dlatego że jest to jeden z elementów tej całej inwestycji. A więc będzie ona miała relatywnie niską moc i nie będzie jakimś znaczącym wzmocnieniem dla polskiego systemu bezpieczeństwa energetycznego.

Są to wątki, o których należy pamiętać. To, że jakaś inwestycja była planowana 50, 20 czy 30 lat temu, wcale nie oznacza, że dzisiaj nadal będzie spełniała swoje założenia. Tak jak nie kupujemy samochodów sprzed 30 lat, wierząc, że będą one najnowsze i będą odpowiadać wszystkim potrzebom obecnie kupujących, tak samo jest z tego typu inwestycjami. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Wejdę w delikatną polemikę z panią poseł.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Ależ oczywiście. Ja też rozumiem kwestie polemiki, nie, nie, rozumiem kwestie polemiki, natomiast nie jest to sposób na walkę z suszą, nie jest. Są na to ekspertyzy, są na to głosy.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Niemieckie.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Nie, nie niemieckie, pani poseł. To, że kilkadziesiąt lat temu uznano, że kaskadyzacja jest doskonałym pomysłem i że powinniśmy inwestować na przykład w transport, w żeglugę śródlądową, to wcale nie oznacza, że to nadal jest dobre. Po prostu. A oskarżanie posłów polskich o to, że realizują jakiś interes niemiecki, jest naprawdę niesmaczne. Znamy się już, panie pośle, widzieliśmy się w Komisji wiele razy, wchodziliśmy ze sobą spory, wchodźmy w te spory, to jest też naturalne, gdyż prezentujemy zupełnie inne stanowiska, ale może nie obrażajmy się.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Oczywiście, że się nie obrażajmy, ale ja nie słyszałem żadnych takich zarzutów, pani poseł.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Ja tu słyszałam.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Na całe szczęście nic nie słyszałem, więc opinia publiczna, która nas słucha, też nie musi tego słyszeć. Natomiast, pani poseł, ja stoję na innym stanowisku. Przy okazji, jak pani poseł mówi o ekspertach czy ekspertyzach, zawsze dobrze jest wskazać, kogo ma się na myśli, gdyż rzeczywiście jest tak, może pan poseł to miał na myśli, jeżeli jakoś tak zasugerował, że może te opinie są pisane za granicą, a często jest tak, że są pisane. Nie mówię, że w tym przypadku, nie wiem, czy to miała pani na myśli, ale zdarzają się w Polsce duże projekty infrastrukturalne, i przecież nie jest to żadna tajemnica,

gdzie powstają różne opinie w różnych organizacjach, i są to opinie tworzone za pieniądze na przykład innych państw, które mogłyby poczuć się zagrożone gospodarczo, gdyby jakiś projekt na przykład w Polsce udał się, został zrealizowany. To przecież nic nadzwyczajnego, i tak się dzieje. Mam nadzieję, że Polska też ma takie think tanki i różne organizacje pozarządowe gdzieś indziej, i że też to robimy, daj Boże, albo służby realizują takie zadania w jakiś dobry dla Polski sposób. Natomiast mówmy bardziej konkretnie, jak mówimy o ekspertyzach i ekspertach. Mam tutaj taką prośbę. Ja też mogę powiedzieć, że jestem ekspertem z dziedziny hydrologii, bo jestem…

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

A ma pan dyplom?

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

… przewodniczącym Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Nie, panie przewodniczący, taka ścieżka bycia ekspertem jednak jest mocno kontrowersyjna.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Niemniej jednak nie powiedziałbym tak o sobie, ale ktoś mógłby tak powiedzieć. Ktoś by nie dopytał i powiedziałby… Natomiast jeżeli chodzi o tę kwestię, to zdumiało mnie, pani poseł, to, co pani powiedziała, dlatego że Unia Europejska nie jest doskonała, ale w niektórych projektach, niektórych zamysłach, myślałem, że gruntownie się z nią zgadzamy. Jest to jeden z planów strategicznych Unii Europejskiej. Chodzi o rozwój dróg wodnych, żeglugi śródlądowej, żeby właśnie obniżyć różnego rodzaju emisje. Nie chodzi tylko o emisję gazów cieplarnianych, jak niektórzy je nazywają, ale też o kwestie bezpieczeństwa, hałasu i wielu różnych czynników. Jest to strategia na poziomie Unii Europejskiej.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Tak, ale…

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Mam nadzieje, że jak będziemy inwestować w kaskadyzację Wisły, która… Rzeczywiście może jedna elektrownia nie przyniesie efektu wow, jeżeli chodzi o produkcję prądu, ale 100 wiatraków też nie przynosi efektu wow. Przypominam, że program kaskadyzacji Wisły ma obejmować siedem czy osiem, czy nawet dziewięć stopni wodnych. Na tym miał polegać. Mam nadzieję, że kiedyś dożyję, że rzeczywiście zostanie to zrealizowane. Myślę, że wtedy osiem czy dziewięć elektrowni będzie dawało produkcję energii na jakimś zauważalnym poziomie. Niektóre państwa dzięki temu, że inwestowały tak dużo w elektrownie wodne, chociaż mają więcej rzek i lepszy krajobraz do tego, jak na przykład Norwegia, to mają olbrzymią część, nawet nie wiem, czy większości energii nie uzyskują dzięki temu. Wiem, że zdaje się, pani bliskie są ideały skandynawskich standardów politycznych, jak też środowiskowych, więc czerpmy z nich przykład, jeżeli chodzi o rozwój energetyki w tym zakresie.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Muszę się odnieść. Oczywiście, że jest tak, że Unia Europejska proponuje pewne programy, realizuje pewne programy, ale według mnie naszym obowiązkiem jest również patrzeć na nie krytycznie. Jeżeli chodzi o kwestie rozwoju żeglugi śródlądowej…

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pani poseł Arciszewska, przepraszam, oczywiście też może się zgłosić, bo widzę że…

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Zgłaszam się dosyć długo.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Przepraszam, ja tylko skończę i oddam pani poseł głos.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Przepraszam, nie zauważyłem.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Przepraszam bardzo, tylko jedna rzecz. Chcę też zauważyć, że mówimy o pewnych decyzjach strategicznych Unii Europejskiej. One nie zawsze są dobre, jak na przykład uznanie drewna za odnawialne źródło energii. Tutaj są głosy, że należy poddać rewizji tę decyzję. Ja rozumiem, że są kraje które rzeczywiście stawiają na energetykę, na energię pozyskiwaną właśnie dzięki rzekom i wodzie, ale są to, jak sam pan przewodniczący zauważył, kraje o zupełnie innej charakterystyce, o zupełnie innym krajobrazie, o zupełnie innym rzekach. To znaczy, to, co udaje się na Islandii czy to, co udaje się w Norwegii, w Polsce po prostu jest bardzo trudne do zrealizowania. Spójrzmy na Wisłę, która w pewnych momentach w miesiącach letnich potrafi mieć w niektórych miejscach kilkadziesiąt centymetrów przepływu.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

I właśnie chcemy to zmienić poprzez budowę stopni wodnych.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Robiąc zbiorniki, spowalniamy bieg rzeki, sprawiamy, że rzeka zatrzymuje się, natomiast nie zwiększamy ilości wody. Dziękuję. Już nie będę wchodziła w polemiki. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pani poseł Arciszewska-Mielewczyk.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Stopień Siarzewo to nie tylko sprawy związane z przeciwdziałaniem powodziom, bowiem rozmawiamy tutaj również o poprawie retencji, ale w kontekście stabilizacji krajowego systemu energetycznego i rozwoju gospodarczo-turystycznego. Zwracam także uwagę, że bierzemy przykład i nadganiamy stracony czas, ponieważ w żeglugę śródlądową nie inwestowano dziesiątki lat. Na Uniwersytecie Gdańskim kiedyś pisałam pracę magisterską związaną z programami Wisła. Program, jeżeli chodzi rzeczywiście o udrożnienie i regulację Wisły, trwa już zbyt długo. Dzisiaj nadganiamy stracony czas. Dlaczego o tym mówię? Ponieważ będąc w Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi i wizytując niejednokrotnie parlament, będąc w parlamencie niemieckim, spotykając się z reprezentantami komisji rolnictwa, ochrony środowiska, etc, już od 1997 r. słyszymy, że Polska ma być skansenem Europy, ponieważ rzeczywiście mamy bardzo dużo możliwości. Dotyczyło to okolic Elbląga, dotyczyło to Wisły, wszystkich rzek, żebyśmy pozostali w szuwarowej Polsce.

Ja tutaj zgłaszam absolutnie sprzeciw wobec banalnych i właściwie do podważenia teorii pani poseł, ponieważ w ten sposób, tak prymitywne spojrzenie na ekologię, nieuwzględniające ekorozwoju, czyli połączenia najnowszych technologii, które można zastosować, łącznie z ochroną środowiska, jest to niezauważanie właśnie postępu technologicznego, o którym państwo też często mówicie, a nie chcecie zauważać, że żegluga śródlądowa, czyli transport morski, który stanowi 80% transportu w świecie, jest najbardziej ekologicznym i najlepszym transportem. Za taki dzisiaj jest uznawany na świecie. Państwo tego nie widzicie. I my tu mamy prawo wobec tego, co robią grupy niemieckich tak zwanych ekologów, dlatego że nie ma to nic wspólnego z ekologią, co wyprawiają, przepraszam za określenie, na naszym terytorium, organizując pikniki między innymi w na terenach Natura 2000, krzycząc i bawiąc się pod oknami mieszkańców, którzy protestują przeciwko takim przedsięwzięciom, nazywają się ekologicznymi organizacjami, przyjeżdżają do Polski, chwalą, jak tu pięknie jest nad rzeką, nad jeziorem, etc.… Pani pozwoli, że ja jednak będę przeciwnikiem tego typu ingerowaniu politycznemu poprzez tego rodzaju organizacje w nasz system gospodarczy. Chciałabym, żebyśmy jednak rozwijali się i wsłuchiwali w głos samorządów, społeczności i wybiegali w przyszłość, wyciągając wnioski z przeszłości, żeby jednak stopnie i regulacja Wisły umożliwiały żeglugę śródlądową, a tym samym rozwój gospodarczy, a nie jak Mojżesz z kijem, żebyśmy patrzyli przed jachtem, łodzią czy barką, ile jest centymetrów do dna.

To, co pani powiedziała, jeżeli chodzi właśnie o zaniedbania, to się zgadza, one są. I w związku z tym programy, projekty, które są dzisiaj omawiane, są bardzo potrzebne dla rozwoju gospodarczego. Proszę o poważne podejście i potraktowanie Rzeczypospolitej jako kraju, gdzie mamy bardzo dobrych fachowców, technologie i możliwości ich wykorzystania dla dobra wszystkich, bowiem projekty te zawierają również rozwiązania dotyczące wszelkiego rodzaju zwierząt, ochrony fauny i flory przy przebiegu inwestycji. Cieszę się, że dzisiaj mimo że oczywiście dzisiejszy obóz rządzący wieloma kłamstwami, które udowadnialiśmy i udowadniamy wygrał wybory, ale cieszę że akurat tutaj przy poparciu tej inwestycji i krytyce pani poseł opamiętał się. Mam nadzieję, że projekt ten zostanie zrealizowany i mam nadzieję, że decyzje środowiskowe i cały plan, realizacja tejże inwestycji nastąpi jednak w znacznie krótszym czasie, bowiem my po prostu tej inwestycji potrzebujemy. I naprawdę apeluję o merytoryczne, oparte o konkretne analizy i wypowiedzi konkretnych ekspertów, gdyż każdy ma oczywiście swoich, podejście do tejże inwestycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Trochę pozostając w temacie bezpieczeństwa i też kwestii ochrony środowiska, muszę podzielić się z państwem trochę niepokojącą informacją, że mimo że zwróciliśmy się tydzień temu do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji i do Ministerstwa Infrastruktury z prośbą o udzielenie informacji na temat planów zarządzania kryzysowego na wypadek awarii pęknięcia stopnia wodnego we Włocławku, mimo że były deklaracje, że rzeczywiście taką informację otrzymamy, to do dnia dzisiejszego żadnej informacji nie otrzymaliśmy, a jak to było zauważone, jednak Włocławek i Siarzewo są to naczynia niezwykłe połączone. Akurat Siarzewo tak nam spędza sen z powiek, dlatego że od tego zależy możliwość modernizacji stopnia we Włocławku. Bez tego nie będzie to możliwe. Bez tego grozi nam katastrofa i w wymiarze ekologicznym, i w wymiarze ludzkim, dlatego że czas eksploatacji tamy we Włocławku już dawno się skończył. Nie pamiętam, na ile była ona projektowana, ale zdaje się, że okres, na który teoretycznie była budowana, już dawno minął. Chciałbym naszych gości, panią dyrektor, panów ministrów zapytać o to, czy państwo wiecie, co by się mogło wydarzyć, gdyby doszło do poważnej awarii we Włocławku, jakie mogłyby być tego skutki, jeżeli do tego czasu nie będzie wybudowana tama czy stopień wodny w Siarzewie. Może państwo nam powiecie, dlaczego Komisja nie otrzymała informacji dotyczącej zarządzania kryzysowego. Rozumiem, że gdzieś tam w waszych rozmowach międzyresortowych temat ten siłą rzeczy też musi się pojawiać.

Dyrektor departamentu MI Edyta Tuźnik-Kosno:

Panie ministrze, jak w przypadku każdej budowli hydrotechnicznej, szanowni państwo, są robione plany na tak zwane katastrofy budowlane. Więc jeżeli chodzi o kwestię prognozowania, co się zadzieje, jeżeli taka budowla zostałaby czy ewentualnie zniszczona poprzez sabotaż, czy ewentualnie uległaby naturalnemu uszkodzeniu, w tym momencie są prognozowane konkretne tereny, które ulegają zalaniu i zniszczeniu. W tym momencie co do stopnia Włocławek takie rzeczy absolutnie są. W tym momencie nie jestem też w stanie powiedzieć, jakie są to obszary, ponieważ nie jesteśmy do tego tematu przygotowani, tak żebym mogła w sposób rzetelny i konkretny dać odpowiedź. Natomiast oczywiście jeżeli pan przewodniczący chciałby tego typu informacje, przygotujemy to, informując, jaki obszar potencjalnie w przypadku zaistnienia sabotażu, zniszczenia tamy we Włocławku bądź też uszkodzenia w sposób naturalny, w wyniku katastrofy czy jakichś tam elementów zdarzenia nawalnych opadów, przerwania tamy, byłby zagrożony i jakie to ewentualnie miałoby konsekwencje.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Tak, właśnie na taką informację czekamy. Rozumiem, że to nie jest w zakresie obowiązków pani dyrektor. Tak?

Dyrektor departamentu MI Edyta Tuźnik-Kosno:

Dokładnie tak.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

A który departament zajmuje się u państwa czymś takim?

Dyrektor departamentu MI Edyta Tuźnik-Kosno:

Tutaj akurat jest kwestia dotycząca instrukcji gospodarowania wodą i kwestii tamy we Włocławku, czyli w tym momencie są to Wody Polskie, które zarządzają tym obiektem. Natomiast konkretnie jeżeli chodzi o tego typu sytuacje, jest to kwestia zarządzania kryzysowego. Tutaj stosowne służby mają absolutnie informację, co się dzieje w przypadku zaistnienia takich zdarzeń.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Jak występujemy do Ministerstwa Infrastruktury, to takie pytanie nie jest po prostu u państwa potem kierowane według rozdzielnika do właściwych komórek?

Dyrektor departamentu MI Edyta Tuźnik-Kosno:

Panie ministrze, jeżeli…

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie pośle, przewodniczący. Nie jestem ministrem.

Dyrektor departamentu MI Edyta Tuźnik-Kosno:

Przepraszam, panie przewodniczący. Jeżeli w takim układzie będzie można przesłać, po prostu prześlemy tę informację, natomiast trudno mi odpowiedzieć, dlaczego informacja, o którą pan przewodniczący prosił, Szacowna Komisja prosiła, nie została jeszcze dostarczone. W tym momencie nie byliśmy za to odpowiedzialni.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

No dobrze. Oczywiście nadal czekamy na te same informacje z MSWiA, skąd też odpowiedź nie przyszła. Czy państwo chcielibyście jeszcze zabrać głos w dyskusji? Nie słyszę. W związku z tym, drodzy państwo, poproszę też o informację, która ma być już pewną informacją na początku lipca, czyli z Wód Polskich w zakresie tego, co państwo przekażecie do Generalnego Inspektora Ochrony Środowiska, o ile dobrze zrozumiałem, jak też w zakresie decyzji co do tego, czy będzie instrukcja strategiczna.

Dyrektor departamentu MI Edyta Tuźnik-Kosno:

Ocena strategiczna.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Ocena strategiczna. Czy będzie ona wymagana, a jeżeli tak, to w jakim zakresie? Chcielibyśmy uzyskać informację na ten temat, kiedy już decyzja w tym zakresie zapadnie, a to już niedługo, jak zrozumiałem.

Dyrektor departamentu MI Edyta Tuźnik-Kosno:

Panie przewodniczący, panie pośle, tutaj jest taka sytuacja, że dopiero po wydaniu decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach… Jak mówił pan prezes, będzie uzupełniony raport oceny oddziaływania na środowisko, a następnie będzie wydana decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach. Tak jak powiedziałam, ponieważ mamy nietypową sytuację, że program obejmuje tylko jedną inwestycję, mamy tutaj do czynienia z jedną inwestycją, kwestia ta w tym momencie będzie rozstrzygana, dlatego że faktycznie zgodnie z informacjami…

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Będzie rozstrzygnięta w lipcu przez Radę Ministrów. Tak?

Dyrektor departamentu MI Edyta Tuźnik-Kosno:

Nie, dopiero w tym momencie, kiedy zostanie wydana decyzja środowiskowa, chyba że tutaj pan minister Otawski jeszcze uzupełni w tym temacie, natomiast z mojej wiedzy…

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

A kiedy państwo spodziewacie się, że decyzja środowiskowa będzie już prawomocna?

Dyrektor departamentu MI Edyta Tuźnik-Kosno:

Niestety, na to pytanie nie jestem w stanie odpowiedzieć, dlatego że w tym momencie organem wydającym jest Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Proszę, pani poseł.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Wobec tego mam prośbę, żeby państwo na piśmie mogli dostarczyć nam do Komisji harmonogram prac, które muszą nastąpić, z założeniem, że jeszcze jest czas na odwołania, dlatego że to też powoduje odsunięcie inwestycji w czasie. Więc jeżeli państwo przedstawią nam taki harmonogram, to proszę uznać, że zakładacie jeszcze, że od danej decyzji w danym terminie może nastąpić – i gdzie – odwołanie. My bardzo chętnie w ramach Komisji zapoznamy się z tym, żeby mieć świadomość, w jakich realiach czasowych się poruszamy, dlatego że wszystkim nam zależy na tym, żeby jak najszybciej to nastąpiło. Ewentualne możecie państwo liczyć na nasze wsparcie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze. Poprosimy o taki harmonogram. Pan minister się zgłaszał.

Generalny dyrektor ochrony środowiska Piotr Otawski:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Tylko dla wyjaśnienia i uzupełnienia dodam, że mamy do czynienia z decyzją drugoinstancyjną. Od takiej decyzji nie przysługuje odwołanie, tylko skarga do sądu administracyjnego i ewentualnie… Tak, tak, rozumiem, że to Wody Polskie czy Ministerstwo Infrastruktury, tylko to będzie oznaczało, czy decyzja w ogóle jest lub czy jej nie ma. Wydanie decyzji drugoinstancyjnej będzie oznaczało albo że w ogóle jest utrzymana decyzja, albo że decyzji w ogóle nie ma.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Ale proszę to zawrzeć w tej informacji. My dzisiaj państwa słuchamy, ale wyjdziemy stąd, wszyscy o tym zapomną i będzie chaos informacyjny, jeżeli chodzi również o terminy, a my będziemy dalej wozem drabiniastym w błocie z kijem chodzić w tej okolicy. W związku z tym mam serdeczną prośbę, żeby nikogo nie urazić, nikomu nie zarzucić jakiegoś niedopełnienia obowiązków, że można było krócej czy dłużej. Na pewno ten plan, ten harmonogram, z założeniem ewentualnych odmów, nieprzyjęcia wniosków, bardzo jasno naświetli, jaka droga musi być przebyta w tej sprawie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze. Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie słyszę. Dobrze. Bardzo dziękuję i czekam na te dokumenty.

Zamykam posiedzenie Komisji.